

**JAN JACEK BRUSKI**

Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego

ORCID: 0000-0001-7595-7278

## WŁADZE RP NA WYCHODŹSTWIE WOBEC EMIGRACYJNEGO RZĄDU UKRAIŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ (WRZESIEŃ 1939 – STYCZEŃ 1940 R.)\*

W listopadzie 1920 r. rząd Ukraińskiej Republiki Ludowej, kierowany przez prezesa Dyrektoriatu i naczelnego atamana Symona Petlurę, wyparty został za Zbrucz przez wojska sowieckie. Wraz z nim schronienie na terytorium Rzeczypospolitej znalazło ok. 40 tys. uchodźców cywilnych i wojskowych. W następnych latach liczba ta sukcesywnie malała, w granicach Polski pozostała jednak do końca okresu międzywojennego znacząca i politycznie aktywna grupa emigracji ukraińskiej. Władze RP, kierując się względami humanitarnymi oraz honorowymi zobowiązaniami polsko-ukraińskiej umowy sojuszniczej z kwietnia 1920 r., roztaczały nad emigrantami opiekę, utrzymywały też nieoficjalny kontakt i materialnie wspierały rząd URL, który kontynuował swą działalność na wychodźstwie. Współpraca z emigracją petlururowską nabrała większego znaczenia i organizacyjnego rozmachu po maju 1926 r., w związku z powrotem do władzy w Warszawie marszałka Józefa Piłsudskiego. Do ożywienia kontaktów doszło mimo śmierci samego Petlury, zgładzonego z sowieckiej inspiracji w Paryżu. Godność emigracyjnego prezydenta<sup>1</sup> objął latem 1926 r. dotychczasowy premier URL Andrij Liwycy, zaś nowym szefem rządu został najbliższy w ostatnim okresie współpracownik zamordowanego naczelnego atamana, Wiaczesław Prokopowycz. Wspierało ich grono działaczy od dawna związanych z ukraińskim ruchem niepodległościowym: minister spraw zagranicznych Ołeksander Szulhyn, minister spraw wojskowych gen. Wołodymyr Salski oraz były poseł w Berlinie Roman Smal-Stocki – rzutki dyplomata, faktyczny „mózg” emigracyjnego ośrodka URL.

\* Artykuł powstał w oparciu o materiały zebrane podczas kwerend w Londynie, przeprowadzonych dzięki wsparciu Instytutu Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego i Fundacji z Brzezia Lanckorońskich.

<sup>1</sup> Tytuł prezydenta nie miał oficjalnego charakteru, był jednak w okresie międzywojennym dość powszechnie w środowiskach emigracyjnych używany, zwłaszcza w relacjach z cudzoziemcami. Szef państwa ukraińskiego na wygnaniu nosił oficjalnie tytuł prezesa Dyrektoriatu i naczelnego atamana wojsk URL.

Dzięki polskim subwencjom od połowy lat dwudziestych wydawany był we Francji nieoficjalny organ rządu petlurowskiego, tygodnik „Tryzub”. Grupa ukraińskich intelektualistów znalazła zatrudnienie na Uniwersytecie Warszawskim i w powołanym do życia w 1930 r. Ukraińskim Instytucie Naukowym, w szeregach zaś polskiej armii służyło w charakterze oficerów kontraktowych kilkudziesięciu wojskowych z Armii URL<sup>2</sup>.

Większość opracowań poświęconych działalności rządu URL na wychodźstwie (i szerzej – dziejom emigracji petlurowskiej) skupia się na latach 1920–1939. Mniej znane są losy tego ośrodka w okresie II wojny światowej<sup>3</sup>. Celem prezentowanego tekstu jest ich przybliżenie, a jednocześnie pokazanie miejsca, jakie emigracja spod znaku URL zajmowała w planach i kalkulacjach politycznych polskich władz, które po klęsce wrześniowej same zmuszone były szukać schronienia poza granicami kraju. Artykuł analizuje pierwszy okres kontaktów obu wychodźczych ośrodków, trwający od września 1939 do stycznia 1940 r. W ciągu tych kilku miesięcy zarysowały się wyraźne przesłanki aktualizacji kwestii ukraińskiej na arenie międzynarodowej, co nieoczekiwanie otwarło przed centrum URL nowe możliwości działania. Następnego okresu (luty–czerwiec 1940 r.), w którym pojawić się miała nadzwyczajna, choć, jak się okazało, krótkotrwała, koniunktura dla prób rozegrania karty ukraińskiej, dotyczyć będzie kolejny tekst, przygotowywany do druku. Przedstawione w nim zostaną również późniejsze kontakty pomiędzy władzami RP a ośrodkiem petlurowskim, które mimo ciosu, jaki dla polsko-ukraińskich planów stanowiło załamanie się Francji, kontynuowane były również po czerwcu 1940 r.

Aby w pełni zrozumieć przyczyny wsparcia udzielanego przez Polskę w okresie międzywojennym grupie URL, zauważyć należy, że petlurowcy stanowili najważniejszy filar zorganizowanego pod egidą Warszawy ruchu prometejskiego. Była to swego rodzaju emigracyjna międzynarodówka, stawiająca sobie za cel rozbicie sowieckiego imperium i wyzwolenie ujarzmionych przez nie narodowości. Prócz Ukraińców wchodzili w jej skład Gruzini, Azerowie, Tatarzy, Kozacy, przedstawiciele Turkiestanu i Kaukazu Północnego. Płaszczyzną ich współpracy były wychodzące w Paryżu czasopisma „Le Prométhée”, a później „La Revue de Prométhée” oraz skupiające emigrantów organizacje, wśród których najważniejszą rolę odgrywał Klub „Prometeusz” w Warszawie, kierowany przez Romana Smal-Stockiego. Opiekę nad ruchem prometejskim sprawował z ramienia polskiego rządu Wydział Wschodni Ministerstwa Spraw Zagranicznych, początkowo samodzielnie,

<sup>2</sup> Zob. szerzej R. Potocki, *Idea restytucji Ukraińskiej Republiki Ludowej (1920–1939)*, Lublin 1999; J.J. Bruski, *Petlurowcy. Centrum Państwowe Ukraińskiej Republiki Ludowej na wychodźstwie, 1919–1924*, Kraków 2000; *idem*, *Centrum Państwowe Ukraińskiej Republiki Ludowej na wychodźstwie (1920–1940)* [w:] *Rządy bez ziemi. Struktury władzy na uchodźstwie*, red. R.P. Żurawski vel Grajewski, Warszawa 2014, s. 181–205; O. Kolanżuk, *Ukraińska wijkowa emigracja u Polsczy 1920–1939*, Lwów 2000; E. Wiszka, *Emigracja ukraińska w Polsce 1920–1939*, Toruń 2004; A. Rukkas, *Polśka finansowa pidtrymka emihracijnoho uriadu Ukrajinskoji Narodnoji Respubliky*, „Istorija ta istoriohrafija w Jewropi” (Kyjiw) 2006, wyp. 4, s. 83–104.

<sup>3</sup> Dysponujemy właściwie tylko jednym, skrótowym opracowaniem na ten temat, autorstwa ukraińskiego historyka Wasyla Jabłonskiego (W. Jabłonski, *Derżawnyj centr UNR w roky druhowi switowoji wojny*, „Naukowi praci Kamjaneć-Podilśkoho nacionalnoho uniwersytetu imeni Iwana Ohijenka. Istoryczni nauky” 2014, t. 24, s. 327–337). Informacje Jabłonskiego dotyczące okresu 1939–1940 opierają się w znacznej mierze na publikacjach syna emigracyjnego przywódcy URL, Mykoły Liwyckiego (M.A. Liwyckij, *Derżawnyj Centr UNR w 1920–1940 rokach*, Miunchen–Filjadelfija 1984; M. Jewszański [M.A. Liwyckij], *Ekzylnyj uriad UNRespubliky – po boci zachidnych sojuznykiw*, „Swoboda”, 11 VI 1985, cz. 109, s. 2–3).

a później wspólnie ze specjalnie do tego powołaną placówką polityczno-dywersyjną w strukturach Sztabu Głównego – Ekspozyturą nr 2. Prometeizm nie stał się nigdy oficjalną doktryną polskiej polityki wschodniej. Traktowany był raczej jako koncepcja alternatywna, która miała zapewnić Rzeczypospolitej swobodę manewru w razie pojawienia się wstrząsów tektonicznych na wielonarodowościowym obszarze ZSRS. Czasem najaktywniejszych działań na polu współpracy z prometeuszowcami były lata 1926–1932. Podpisanie polsko-sowieckiego paktu o nieagresji wymusiło głębsze jej zakonspirowanie, rozpoczęto też stopniową redukcję – dość pokaźnego – budżetu prometejskiego. Negatywny wpływ na sytuację ruchu wywarła też śmierć Józefa Piłsudskiego w 1935 r. Jego następcy okazywali znacznie mniej zrozumienia dla projektów rozbicia Rosji „po szwach narodowościowych”, co nie znaczy, że całkowicie z nich rezygnowali. Ruch prometejski miał być finansowo i organizacyjnie wspierany przez polskie czynniki aż do końca okresu międzywojennego<sup>4</sup>.

W ostatnich miesiącach poprzedzających wybuch wojny w stosunkach pomiędzy polskimi władzami a petlurowskim ośrodkiem na emigracji zaznaczył się jednak wyraźny impas. Do poważnych napięć doszło jeszcze pod koniec 1938 r. Było to konsekwencją wydarzeń związanych z utworzeniem autonomicznej Ukrainy Karpackiej i szerzej – z podjęciem przez III Rzeszę międzynarodowej rozgrywki z użyciem karty ukraińskiej. Jak oceniał szef Ekspozytury nr 2 mjr Edmund Charaszkiwicz, nastroje proniemieckie „nie oszczędziły [w tym czasie] dosłownie żadnego obozu politycznego ukraińskiego”<sup>5</sup>. Dotyczyło to również środowisk zachowujących dotąd lojalność wobec strony polskiej, w tym liderów nurtu petlurowskiego. Zaczęli oni dystansować się od polityki Warszawy i z coraz większą nadzieją spoglądać na Berlin. Przejawem tego było również stawianie w rozmowach z Polakami sprawy ewentualnej autonomii dla Galicji Wschodniej i Wołynia, a nawet nowego rozgraniczenia polsko-ukraińskiego w przyszłości. Petlurowcy zamierzali też czynnie włączyć się w budowę „ukraińskiego Piemontu” na Zakarpaciu. Kolidowało to, oczywiście, z polskimi planami. Władze w Warszawie postrzegały powstanie na tym terenie ukraińskiej autonomii jako zagrożenie i dążyły do ustanowienia w Karpatach wspólnej granicy polsko-węgierskiej<sup>6</sup>.

<sup>4</sup> Dzieje ruchu prometejskiego posiadają już dość bogatą literaturę. Z prac powstałych jeszcze w okresie PRL, zachowujących jednak nadal – mimo ideologicznego zabarwienia – wartość, wymienić należy: J. Lewandowski, „Prometeizm” – koncepcja polityki wschodniej piłsudczyzny, „Biuletyn Wojskowej Akademii Politycznej im. F. Dzierżyńskiego” 1958, nr 2 (12), s. 100–137; 1959, nr 1 (14), s. 31–52; *idem*, *Imperializm słabości. Kształtowanie się koncepcji polityki wschodniej piłsudczyków 1921–1926*, Warszawa 1967, s. 129–161; S. Mikulicz, *Prometeizm w polityce II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1971. Ważny szkic wyszedł ponadto spod pióra jednego z czołowych polskich prometeistów młodszego pokolenia (W. Bączkowski, *Prometeizm na tle epoki. Wybrane fragmenty z historii ruchu*, „Niepodległość” [Nowy Jork–Londyn] 1984, t. 17, s. 28–40). Prawdziwy przełom w badaniach nad prometeizmem nastąpił jednak dopiero w ostatnich kilkunastu latach (zob. m.in. I.P. Maj, *Działalność Instytutu Wschodniego w Warszawie 1926–1939*, Warszawa 2007; W. Komar, *Koncepcja prometeizmu u politycy Polacji (1921–1939 rr.)*, Iwano-Frankiwsk 2011; *Ruch prometejski i walka o przebudowę Europy Wschodniej (1918–1940)*, red. M. Kornat, Warszawa 2012; *Kaukaskaja Konfiedieracya w oficjalnych deklaracjach, tajnej pieriepiście i siekrietnych dokumentach dżiżenija „Promietiej”*. *Sbornik dokumentow*, sost. G.G. Mamulia, Moskwa 2012; *II Rzeczpospolita wobec ruchu prometejskiego*, oprac. P. Libera, Warszawa 2013).

<sup>5</sup> Referat E. Charaszkiwicza, *Działania dywersyjne na Rusi Zakarpackiej*, Paryż, 12 III 1940 [w:] *Zbiór dokumentów ppłk. Edmunda Charaszkiwicza*, oprac. A. Grzywacz, M. Kwiecień, G. Mazur, Kraków 2000, s. 114.

<sup>6</sup> Zob. szerzej J.J. Bruski, *Między „Piemontem” a „Mandżukuo”*. *Polska dyplomacja wobec kwestii ukraińskiej w okresie pomonachijskim (październik 1938 – marzec 1939)*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2010, nr 3 (55), s. 121–140.

Jedynie z największym trudem, przy użyciu metod skombinowanego nacisku, stronie polskiej udało się wówczas zdyscyplinować współpracujących z nią działaczy. Osad nieufności jednak pozostał. Negatywny wpływ na wzajemne relacje miała również ewolucja polityki Warszawy. Zaufanie do Polaków podważało zaostrzenie antyukraińskiego kursu na Kresach, jaki przyjęły czynniki wojskowe i lokalna administracja. Istotniejszy był jednak inny powód, związany z generalnym kryzysem akcji prometejskiej. Próba jej ożywienia, podjęta na przełomie lat 1938 i 1939, nie powiodła się, a wiosną 1939 r. doszło do faktycznego wstrzymania działań na tym polu i zamrożenia kontaktów Polski z poszczególnymi grupami antysowieckiej emigracji. Nakładały się na to różne, przypadkowe nieraz, konflikty. Tak było m.in. w przypadku niefortunnej rewizji, przeprowadzonej w warszawskim domu Liwyckiego. Akcji dokonała policja, która działała bez wiedzy i zgody czynników sztabowych, roztaczających opiekę nad przywódcą URL. Incydent szybko wyjaśniono, strona ukraińska wyciągnęła z niego jednak wniosek, że funkcjonowanie emigracyjnych władz na terenie Polski może być zagrożone. Drugą – znacznie bardziej realną – przesłanką, skłaniającą do podobnych ocen, była narastająca groźba wybuchu konfliktu polsko-niemieckiego i odcięcia władz ukraińskich na terytorium objętym działaniami wojennymi. Jeszcze w styczniu 1939 r. doszło w Pradze do poufnego zjazdu czołowych działaczy URL. Przewodniczący obradom prezydent Liwycki zdecydował się wówczas sformułować list, w którym znalazły się dyspozycje na wypadek politycznego unieruchomienia warszawskiego ośrodka URL. Prerogatywy naczelnego atamana przejąć miał w takiej sytuacji premier Prokopowycz, rezydujący wraz z grupą swoich współpracowników we Francji. Już po wybuchu działań wojennych, we wrześniu 1939 r. list przewieziony został przez emisariusza rządu URL inż. Semena Neczaja do Rzymu, a stamtąd do Paryża<sup>7</sup>.

Fatalnym w skutkach zaniedbaniem strony polskiej było nieewakuowanie z Warszawy czołowych działaczy petlurowskich. Trudno powiedzieć, czy było to efektem karygodnej lekkomyślności, czy też działania obcej agentury<sup>8</sup>. Faktem jest, że plany ewakuacji istniały. Sprawę uzgodniono 3 września 1939 r. wieczorem podczas narady prezydenta Liwyckiego z polskim wiceministrem spraw zagranicznych Mirosławem Arciszewskim, do której doszło w domu prof. Smal-Stockiego. Nocą Ukraińcy przygotowali listę osób, które powinny zostać wywiezione z Polski, gdy jednak nazajutrz rano Smal-Stocki zjawił

<sup>7</sup> Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie (dalej: AIPMS), Kol. 482/12, Opracowanie Sprawy ukraińskie. Kryzys w U.R.L., [b.d.w.; przełom marca i kwietnia 1940], s. 1–2; M.A. Liwyckij, *Derżawnyj Centr UNR...*, s. 63–64; M. Jewszanśkij, *Ekzylnyj urjad UNRespubliki...*, s. 3. Inną, mniej wiarygodną wersję podaje w swych wspomnieniach działacz i historyk Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów Zynowij Knysz. Według niego Liwycki pozostawił Prokopowyczowi list z pełnomocnictwami jeszcze w 1935 r., w czasie wizyty w Paryżu (Z. Knysz, *B'je dwanadczata (Spoħady j materijały do dijannja OUN naperedodni nimecko-moskowskoji wjiny 1941 r.)*, „Sribna Surma” (Toronto b.d.w.), s. 113). W zasadzie Prokopowycz mógł – jako urzędujący premier – i tak przejąć funkcję prezesa Dyrektoriatu i naczelnego atamana, gdyby ten nie był w stanie wykonywać swoich obowiązków „z uwagi na chorobę, wyjazd lub z innych przyczyn”. Wynikało to z art. 4 Ustawy o tymczasowych władzach najwyższych i porządku ustawodawstwa URL, uchwalonej przez ukraińską Radę Ministrów Ludowych 12 XI 1920 r. Taki tryb sukcesji zastosowano już w 1926 r., po śmierci Symona Petlury. Tekst ustawy zob. *Dyrektorija, Rada Narodnych Ministriw Ukraїńskoj Narodnoji Respubliki. Lystopad 1918 – lystopad 1920 rr. Dokumenty i materialy. U 2-ch tomach, 3-ch czastynach*, uporjad. W. Werstjuk (keriwnyk) ta in., Kyjiw 2006, dok. 383, s. 676–678.

<sup>8</sup> Tę drugą wersję sugeruje Czesław Partacz (por. C. Partacz, K. Łada, *Polska wobec ukraińskich dążeń niepodległościowych w czasie II wojny światowej*, Toruń 2004, s. 20, przyp. 9).

się z nią w siedzibie MSZ, okazało się, że pracownicy ministerstwa już się ewakuowali, pozostawiając ukraińskich podopiecznych samym sobie. W tej sytuacji grupa czołowych działaczy petlurowskich postanowiła opuścić stolicę na własną rękę. W nocy z 6 na 7 września prezydent Liwycki wraz z rodziną, gen. Salski i kilkunastu najbliższych współpracowników centrum URL wyjechało ze stolicy zarekwirowaną taksówką (zorganizował ją płk Arkadij Walijski, oficer kontraktowy, który występował w mundurze majora polskiego Sztabu Głównego) i trzema konnymi podwodami. Eskapada, obfitująca w dramatyczne momenty, zakończyła się 17 września w okolicach zniszczonej przeprawy na Bugu, skąd po otrzymaniu wiadomości o inwazji sowieckiej zawrócono do Warszawy<sup>9</sup>. Niezależnie usiłował wydostać się z Polski prof. Smal-Stocki, który wraz z kilkoma członkami zarządu warszawskiego Klubu „Prometeusz” dotarł do Lwowa pociągiem. Stamtąd ewakuowany miał być przez lokalne polskie władze za granicę. Nie wiadomo, dlaczego do tego nie doszło<sup>10</sup>. Ostatecznie Smal-Stockiemu, któremu towarzyszył w drodze m.in. wicemarszałek sejmu, przywódca Ukraińskiego Zjednoczenia Narodowo-Demokratycznego (UNDO) Wasyl Mudry, udało się na piechotę wyrwać ze Lwowa. Przez zajęty w tym czasie przez wojska niemieckie Gródek Jagielloński i Mościska przedostał się do Przemyśla, by pod koniec września 1939 r. dotrzeć do Krakowa<sup>11</sup>.

W efekcie na terenach Polski okupowanych przez III Rzeszę pozostała większość czołowych postaci związanych z emigracyjnym centrum ukraińskim. Poza wyżej wymienionymi byli to m.in. szef Ukraińskiego Komitetu Centralnego Mykoła Kowalski, prof. Andrij Jakowliw, który przed wybuchem wojny kierował Ukraińskim Instytutem Naukowym w Warszawie, oraz płk Pawło Szandruk, w latach 1927–1936 szef zakonspirowanego Sztabu Ministra Spraw Wojskowych URL, będący jedną z najbardziej wpływowych postaci w kołach petlurowskiej emigracji wojskowej. Jeśli chodzi o Smal-Stockiego, to czas wojny spędzić on miał na terenie Protektoratu Czech i Moraw. W październiku 1939 r., po przybyciu do Krakowa, podjął próbę negocjacji z władzami okupacyjnymi, nie zdobył jednak zaufania Niemców. Został w związku z tym zmuszony wkrótce do wyjazdu do Pragi, gdzie mieszkał odtąd pod nadzorem Gestapo<sup>12</sup>. Jesienią 1939 r. swobodę działania zachować miała jedynie paryska grupa URL-owców, skupiająca się wokół Prokopowycza.

<sup>9</sup> M.A. Liwyckij, *Derżawnyj Centr UNR...*, s. 65–68.

<sup>10</sup> Według biografy Smal-Stockiego, Andrzeja A. Zięby, ewakuacją szefa „Prometeusza” miał zająć się wojewoda lwowski Alfred Biłyk. Plan nie powiódł się jednak, gdyż załamany Biłyk popełnił samobójstwo (A.A. Zięba, *Smal-Stocki Roman* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 39, Kraków 1999–2000, s. 182). Wersja ta jest o tyle wątpliwa, że wojewoda targnął się na życie dopiero 19 września, już po wyjeździe z Polski, w czasie pobytu w węgierskim Mukaczewie (Munkács). Z enigmatycznej wzmianki w dzienniku dowódcy obrony Lwowa gen. Władysława Langnera wynika, że to raczej jemu powierzono wyekspediowanie za granicę grupy dwudziestu paru czołowych działaczy ukraińskich. Do ich wyjazdu nie doszło jednak, Langner wystawił natomiast kilku osobom, w tym Smal-Stockiemu i znanemu publicyście Iwanowi Kedrynowi-Rudnyckiemu, przepustki mające ułatwić im samodzielne wydostanie się z oblężonego miasta (zob. W. Langner, *Ostatnie dni obrony Lwowa (1939)*, „Niepodległość” (Londyn–Nowy Jork) 1978, t. 11 (po wznowieniu), s. 183 (zapis z 18 IX 1939); I. Kedryn, *Żyttja-podiji-ljudy. Spomyiny i komentari*, Nju-Jork 1976, s. 343; P. Samuś, *Wicemarszałek Wasyl Mudryj (1893–1966). Ugody polsko-ukraińskiej orędownik daremny*, Warszawa 2017, s. 542).

<sup>11</sup> P. Samuś, *Wicemarszałek Wasyl Mudryj...*, s. 543–544.

<sup>12</sup> R. Torzecki, *Polacy i Ukraińcy. Sprawa ukraińska w czasie II wojny światowej na terenie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1993, s. 45. Bezpośrednią przyczyną działań podjętych wobec Smal-Stockiego było podpisanie przezeń



Na terenie Francji – w Paryżu, a następnie Angers – znalazł w tym czasie schronienie również odtworzony po klęsce wrześniowej polski ośrodek rządowy na czele z prezydentem Władysławem Raczkiewiczem oraz gen. Władysławem Sikorskim jako premierem i (od 7 listopada) naczelnym wodzem. W październiku 1939 r. zyskał on oficjalne uznanie sojuszników zachodnich, przystąpił też do organizowania na wychodźstwie załóżków polskiej siły zbrojnej<sup>13</sup>. Okupacja terytorium Rzeczypospolitej, w tym zagarnięcie przez Sowiety Kresów Wschodnich, wymuszała rewizję wielu założeń dotychczasowej polskiej polityki. Dotyczyło to również stosunku do zagadnienia ukraińskiego. Na emigracji dość szybko zaczęto zdawać sobie sprawę z konieczności stworzenia wspólnego z Ukraińcami frontu wobec okupantów. Za nawiązaniem współpracy opowiadali się, co nie powinno dziwić, znani już dawniej zwolennicy porozumienia polsko-ukraińskiego: Włodzimierz Bączkowski, Jerzy Stempowski czy Jerzy Giedroyc, będący raczej politycznymi outsiderami. Bliskie im poglądy zaczęły jednak głosić również znacznie bardziej eksponowane postaci emigracyjnej sceny. Symptomy wyraźnego uaktywnienia polskich działań na odcinku ukraińskim pojawiły się w pierwszej połowie listopada 1939 r. Wpływ na to miały kolejne fakty dokonane, przed którymi postawili stronę polską Sowieci. Jeszcze w październiku 1939 r. na zajętych terenach wschodnich rozegrała się farsa wyborów do lokalnych Zgromadzeń Ludowych, w dniach 1–2 listopada Prezydium Rady Najwyższej ZSRS zaś podjęło oficjalną decyzję o włączeniu „Zachodniej Ukrainy” i „Zachodniej Białorusi” w skład odpowiednich republik związkowych. Skłoniło to polskie władze do przyspieszenia poszukiwań partnerów do rozmów po stronie ukraińskiej. Oczekiwanie, że zostanie podjęta próba porozumienia, było na emigracji dość powszechne. „[...] powinniśmy gadać teraz z Ukraińcami” – przekonywał na początku listopada były wiceminister spraw zagranicznych Jan Szembek. „[...] ostatni dzwonek się odezwał, by z nimi nawiązać kontakty” – wtórował mu świeżo przybyły do Paryża Wacław Grzybowski, niefortunny ambasador RP w Moskwie<sup>14</sup>.

Pierwszym sygnałem zainteresowania sprawą przez najwyższe czynniki była instrukcja ministra spraw zagranicznych Augusta Zaleskiego, przesłana 13 listopada 1939 r. ambasadorom RP w Rzymie, Londynie i Waszyngtonie. Szef MSZ stwierdzał wprawdzie, że zajęcie przez polskie władze zasadniczego stanowiska w kwestii ukraińskiej byłoby przedwczesne, uznał jednak wysondowanie nastrojów Ukraińców za rzecz pilną. Zalecał w związku z tym polskim dyplomatom podjęcie nieoficjalnych rozmów z różnymi ugrupowaniami ukraińskimi. „Wspólność zapatrywań na akcję bolszewicką [...] – oceniał – jest najodpowiedniejszą

2 października wraz z Wasylem Mudrym i działaczem KC UNDO Wołodymyrem Zahajkewyczem memoriału do władz niemieckich. Postulowano w nim m.in. utworzenie w Krakowie Ukraińskiego Komitetu Pomocy dla Uchodźców i Jeńców Wojennych i wyodrębnienie na terenie okupacji niemieckiej specjalnej ukraińskiej jednostki administracyjnej – co oczywiście nie leżało w planach nazistów (P. Samuś, *Wicemarszałek Wasyl Mudryj...*, s. 545–548).

<sup>13</sup> Literatura na ten temat jest bardzo obszerna. W tym miejscu warto przywołać kilka podstawowych pozycji, których ustalenia wykorzystywane będą w dalszej części tekstu: E. Duraczyński, *Rząd polski na uchodźstwie 1939–1945. Organizacja, personalia, polityka*, Warszawa 1993; M. Hułas, *Goście czy intruzy? Rząd polski na uchodźstwie wrzesień 1939 – lipiec 1943*, Warszawa 1996; J. Pietrzak, *Władze Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie w latach drugiej wojny światowej* [w:] *Rządy bez ziemi...*, s. 321–357.

<sup>14</sup> Zapisy rozmów Jana Szembeka z Józefem Potockim (z 4 XI 1939) i z Wacławem Grzybowskim (z 7 XI 1939) [w:] J. Szembek, *Diariusz wrzesień–grudzień 1939*, oprac. B. Grzełowski, Warszawa 1989, s. 132, 134.

dla rozmów z Ukraińcami platformą, dającą możliwość szukania również wspólnych środków obrony przeciw polityce sowieckiej, oraz jej bliższym i dalszym konsekwencjom<sup>15</sup>.

Wyrazem przewartościowania polskiego stosunku do kwestii ukraińskiej były również prace Komitetu Ministrów dla Spraw Kraju (od stycznia 1940 r. Komitetu dla Spraw Kraju), działającego pod przewodnictwem gen. Kazimierza Sosnkowskiego. Do zajęcia się tym zagadnieniem skłoniły członków Komitetu elektryzujące wieści, które dotarły *via* Bukareszt ze Lwowa. Przybyły do Rumunii emisariusz, rtm. Jerzy Klimkowski, donosił o przygotowaniach do antysowieckiego powstania czynionych przez polskie podziemie – rzekomo wspólnie z Ukraińcami<sup>16</sup>. Komitet ocenił tę inicjatywę jako przedwczesną, uznał jednak za konieczne sporządzenie wytycznych w kwestii ukraińskiej dla krajowych „mężów zaufania”. Miały one być też punktem wyjścia rozmów z Ukraińcami na emigracji. Projekt wytycznych, nawiązujący do dawnych koncepcji federacyjno-prometejskich, przygotował gen. Sosnkowski. „Jeżeli Polska nie ujawni swojego stanowiska – przekonywał ministrów do zaakceptowania dokumentu – to będzie ubiegnięta przez Niemcy i Rosję Sowiecką. Decyzja musi być powzięta, i to w stylu odpowiadającym wymaganiom i warunkom czasu. Grozi niebezpieczeństwo, że przy finalizowaniu wojny Polska może być zepchnięta do linii Curzona. Śmiały program narodowościowy może zapobiec temu niebezpieczeństwu”. Przyjęta 28 listopada 1939 r. uchwała zapowiadała utworzenie kosztem ZSRS niepodległego państwa ukraińskiego, sfederowanego z Polską „na zasadach równości”. Sugerowała też korektę przebiegu granicy polsko-ukraińskiej na korzyść Ukrainy – o ile dojdzie do zawiązania rzeczywiście ścisłej federacji między obu państwami. Członkowie Komitetu brali przy tym pod uwagę jedynie ewentualne poprawki na odcinku wołyńskim, odrzucając możliwość ustępstw w sprawie Galicji Wschodniej i traktując granicę na Zbruczu jako nienaruszalną. W pierwotnym projekcie obiecywano Ukraińcom zamieszkałym w granicach Polski autonomię, w przyjętej w końcu uchwale była jednak mowa tylko o wzajemnych gwarancjach praw dla mniejszości narodowych. Wytyczne miały zostać uzgodnione z ministrem spraw zagranicznych. Na wniosek ministra Władysława Seydy, reprezentującego Stronnictwo Narodowe, zdecydowano jednak wnieść ich projekt pod obrady pełnej Rady Ministrów i przesłać no premierowi Sikorskiemu<sup>17</sup>. Ten odniósł się do uchwały Komitetu dosyć sceptycznie.

<sup>15</sup> The Hoover Institution Library and Archives (mikrofilmy w Archiwum Akt Nowych w Warszawie) (dalej: HIA), Poland. Ministerstwo Spraw Zagranicznych, 1919–1947 (dalej: MSZ), box 607, folder 15, Instrukcja Zaleskiego dla ambasadora RP przy Kwirynale Bolesława Wieniawy-Długoszowskiego, Paryż, 13 XI 1939. Kopie instrukcji z zaleceniem stosowania zawartych w niej wytycznych przesłane zostały jeszcze tego samego dnia polskim ambasadam w Londynie i Waszyngtonie.

<sup>16</sup> Protokół pierwszego posiedzenia Komitetu Ministrów dla Spraw Kraju, Paryż, 15 XI 1939 [w:] *Protokoły posiedzeń Komitetu dla Spraw Kraju*, cz. 1: 1939–1941, oprac. i red. W. Grabowski, Warszawa 2008, dok. 2, s. 50–53; A. Pachowicz, *Komitet Ministrów dla Spraw Kraju 1939–1945*, Warszawa 2010, s. 47–48, 266–267. Klimkowski występował w imieniu przebywających we Lwowie generałów Władysława Andersa i Mariana Januszajtisa. Z Bukaresztu został wysłany następnie do Paryża, gdzie miał przekonywać Naczelnego Wodza do idei polsko-ukraińskiej insurekcji. HIA, MSZ, box 209, folder 4, Radca Ambasady RP w Bukareszcie Alfred Poniński do gen. Sikorskiego, telegram szyfrowy nr 156, Bukareszt 11 XI 1939; *ibidem*, Sikorski do Ambasady RP w Bukareszcie, Paryż, 14 XI 1939; J. Giedroyc, *Autobiografia na cztery ręce*, oprac. i posł. K. Pomian, Warszawa 1994, s. 100–101.

<sup>17</sup> Protokół czwartego posiedzenia Komitetu Ministrów dla Spraw Kraju, Paryż, 28 XI 1939 [w:] *Protokoły posiedzeń Komitetu dla Spraw Kraju...*, cz. 1, dok. 5, s. 76–83. Por. R. Torzecki, *Polacy i Ukraińcy...*, s. 100–101;

Kwestii przyszłych form współzycia polsko-ukraińskiego nie chciał na razie wiążąco rozstrzygać. Miał też wątpliwości co do zbyt silnego akcentowania antyrosyjskiego aspektu współpracy z Ukraińcami. Przewidywał konieczność rozmów „z Anglią, by stwierdzić, czy możemy iść na rozbijanie Rosji. Sami – dodawał trzeźwo – nie dotrzymalibyśmy słowa”<sup>18</sup>. W efekcie wytyczne Komitetu nie zostały zatwierdzone. Wprawdzie miały być one omawiane na posiedzeniu Rady Ministrów 15 grudnia 1939 r., ale w ostatniej chwili gen. Sosnkowski wycofał sprawę z porządku dziennego<sup>19</sup>. Tego samego dnia rząd uchwalił przygotowany przez Komitet projekt odezwy do społeczeństwa w kraju. Zawierał on jedynie ogólne o zapewnieniu mniejszościom „sprawiedliwości, swobodnego rozwoju narodowego i kulturalnego, oraz opieki prawa”<sup>20</sup>.

Uwaga premiera Sikorskiego o konieczności wysondowania stanowiska Wielkiej Brytanii nie była przypadkowa. O ile Francuzi zdawali się nie zdradzać głębszego zainteresowania problemem ukraińskim, o tyle nad Tamizą od początku wojny przyglądano się temu zagadnieniu z rosnącą uwagą. Formułowane przez polskie czynniki emigracyjne rozwiązania federalne przyjmowano z zadowoleniem jako realistyczną próbę wyjścia z polsko-ukraińskiego impasu i jedyną *de facto* możliwość odzyskania przez Polskę kontroli nad terytoriami zagarniętymi przez ZSRS. Federalistyczne nastroje w kręgach emigracji zamierzano wspierać, aczkolwiek w sposób subtelny i dyskretny. „Jeśli chcemy – pisał ambasador brytyjski przy rządzie RP w Paryżu Howard Kennard – by problem polsko-ukraiński został rozwiązany drogą federacji, musimy postarać się, żeby Polakom wydawało się, że to był od początku ich własny, a nie nasz, pomysł. To stara dobra metoda sokratejska – musimy być akuszerami mądrości politycznej, którą sami w sobie noszą”<sup>21</sup>. Zainteresowanie Brytyjczyków kwestią ukraińską miało jeszcze inne źródło. W Foreign Office słusznie zauważono, że jej podniesienie jest najdogodniejszą metodą „przysporzenia kłopotów Rosjanom” (*embarrassing the Russians*). Po dłuższej wewnętrznej dyskusji przeważało zdanie, że w sprawach ukraińskich Wielka Brytania powinna działać nie sama, lecz za pośrednictwem Polaków, choć przy zachowaniu własnych nieformalnych kontaktów ze środowiskami ukraińskimi<sup>22</sup>. Chciano zademonstrować w ten sposób lojalność

C. Partacz, K. Łada, *Polska wobec ukraińskich dążeń...*, s. 18–19; A. Pachowicz, *Komitet Ministrów dla Spraw Kraju...*, s. 267–271.

<sup>18</sup> AIPMS, PRM.5, Pismo gen. Sosnkowskiego do premiera Sikorskiego, Paryż, 30 XI 1939, z dołączoną Instrukcją dla mężów zaufania w sprawie ukraińskiej z odręcznymi komentarzami gen. Sikorskiego, k. 2–3.

<sup>19</sup> Protokół posiedzenia Rady Ministrów z 15 XII 1939 [w:] *Protokoły posiedzeń Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej*, t. 1: *Październik 1939 – czerwiec 1940*, oprac. W. Rojek, przy współpr. A. Suchcitz, Kraków 1994, dok. 11, s. 123–127.

<sup>20</sup> Odezwa rządu do ogółu społeczeństwa w Kraju z 18 XII 1939, „Monitor Polski. Dziennik Urzędowy Rzeczypospolitej Polskiej”, 19 XII 1939, nr 277–284. Charakterystyczne było, że prawa gwarantowano jedynie tym mniejszościom, „które wraz z Narodem polskim wzięły udział w walce i pozostałe wierne Państwu Polskiemu”.

<sup>21</sup> The National Archives of the UK, Kew (dalej: TNA), Foreign Office (dalej: FO), 371/23138, Kennard do Williama Stranga, Paryż, 6 XI 1939, f. 347–348. List ten, błędnie przypisany Frankowi Savery'emu, został opublikowany w: *Anglo-American Perspectives on the Ukrainian Question 1938–1951. A Documentary Collection*, red. L.Y. Luciuk, B.S. Kordan, Kingston (ON)–Vestal (NY) 1987, dok. 10, s. 68–69.

<sup>22</sup> „Jestem całkowicie za – pisał Reginald (Rex) Leeper z Wydziału Wywiadu Politycznego (Political Intelligence Department) – nękaniem Rosjan kwestią ukraińską, choć nie drogą bezpośrednich działań, które sami podejmiemy, ale pośrednio, poprzez Polaków. Znacznie lepiej od nas będą wiedzieli, jak rozgrywać swoje karty w tej części świata, tylko musimy ich do tego skłonić. Jeśli Polacy i Ukraińcy pójdą razem, powinni być wspólnie



wobec polskiego sojusznika. Znaczenie miał jednak również inny czynnik. Opowiadając się za wykorzystaniem w działaniach na polu ukraińskim Polaków, brytyjski ambasador w Moskwie William Seeds argumentował: „Jeśli [Polacy] podejmą jakąś akcję, z pewnością my i Francuzi zostaniemy tutaj oskarżeni, że za nią stoimy, ale to nie to samo, co udzielenie [przez nas] oficjalnego wsparcia Ukraińcom. To ostatnie mogłoby jedynie zacieśnić zbliżenie sowiecko-niemieckie”<sup>23</sup>.

Wszystko to stwarzało dogodne warunki do podjęcia przez stronę polską śmielszej inicjatywy w sprawach ukraińskich. Otwierało też możliwość powrotu do szerzej zakrojonego programu o prometejskim zabarwieniu. Celowość rozpoczęcia działań na tym odcinku deklarowały nawet postacie sceptycznie nastawione wobec podobnych projektów w poprzednim okresie. „Jeśli mi wolno wyrazić mój osobisty pogląd – pisał radca ambasady w Londynie Antoni Baliński – to o ile dotychczas nie byłem zwolennikiem zasad »prometeizmu« polskiego, który w świetle naszej polityki ukraińskiej uderzał mnie zawsze swym brakiem konsekwencji [...], o tyle obecnie wydaje mi się, iż trzebaby wykorzystać wszelkie, a więc i »prometejskie« możliwości działania”<sup>24</sup>. Perspektywy prowadzenia akcji prometejskiej rysowały się początkowo przede wszystkim na gruncie paryskim. Od lat dwudziestych rezydował tutaj emigracyjny rząd gruziński, w Paryżu miały też swoją siedzibę Rada Konfederacji Kaukaskiej i redakcja pisma „La Revue de Prométhée”. W stolicy Francji przebywała poza tym na stałe grupa działaczy emigracji turkiestańskiej, północnokaukaskiej i kozackiej. Wszystkie te osoby i instytucje subwencjonowane były regularnie przez polskie władze. Z ich ramienia opiekę nad paryskim środowiskiem prometeuszowców sprawował w ostatnim okresie przed wybuchem wojny Władysław Pelc, attaché ambasady RP, a jednocześnie – jako kierownik placówki „Wellstone” – zakamuflowany współpracownik Ekspozytury nr 2 polskiej „dwójki”<sup>25</sup>. W szczególnie bliskich kontaktach pozostawał on z najważniejszą obok Gruzynów grupą emigracyjną w Paryżu – działaczami emigracyjnego rządu URL z premierem Prokopowiczem na czele.

Po wybuchu wojny petlurowski ośrodek we Francji zajął jednoznacznie proalianckie pozycje. Zapowiedź takiego stanowiska stanowił już artykuł redakcyjny „Tryzuba”, który ukazał się bezpośrednio po ataku Niemiec na Polskę. „Ukraińcy doskonale wiedzą – deklarowano – gdzie jest ich miejsce w strasznych i rozstrzygających perypetiach światowego dramatu [...]. Stajemy po stronie Francji, Anglii i Polski. Stając po ich stronie wiemy, że będziemy walczyć w obronie prawdy i sprawiedliwości, o prawa naszego narodu do posiadania niepodległego państwa”. Dodawano, że występując przeciwko hitleryzmowi, Ukraińcy podejmują równocześnie „walkę przeciw nowemu sojusznikowi

---

w stanie nie tylko przysporzyć kłopotów Rosji, ale i sprowokować maksymalnie dużo problemów pomiędzy Rosją i Niemcami” (TNA, FO, 371/23138, Notatka Leepera dla Rogera Makinsa, 20 X 1939, f. 337v; zob. też *Anglo-American Perspectives...*, dok. 9, s. 64–65).

<sup>23</sup> TNA, FO, 371/23138, Seeds do Stranga, Moskwa, 20 XI 1939, f. 352.

<sup>24</sup> AIPMS, A.12.851B/5E, Baliński do wiceministra spraw zagranicznych Gralińskiego, Londyn, 7 XI 1939, k. 119. Dokument ten opublikowany został w: J.J. Bruski, *Londyn – Bukareszt – Stambuł. Przyczynek do działalności Włodzimierza Bączkowskiego w latach 1939–1940*, „Nowy Prometeusz” 2013, nr 5, dok. 1, s. 194–196.

<sup>25</sup> Na temat tej ciekawej postaci zob. szerzej W. Komar, *Władysław Antoni Pelc: rys biografii prometejskiej*, „Nowy Prometeusz” 2014, nr 6, s. 75–84.

Rzeszy Niemieckiej – Moskwie, naszemu odwiecznemu wrogowi”<sup>26</sup>. Podjęto też działania poufne. 7 września, w nocy do brytyjskiego ministra spraw zagranicznych lorda Halifaxa, Prokopowycz złożył w imieniu rządu URL deklarację lojalności wobec Polski i jej sprzymierzeńców. Równocześnie – potępiając „niedopuszczalną politykę Moskwy i Berlina” – zaapelował o wyjaśnienie stosunku zachodnich demokracji wobec sprawy narodów uciśnionych przez ZSRS. Podkreślił też wagę zagadnienia ukraińskiego dla pacyfikacji stosunków na Wschodzie i w całej Europie<sup>27</sup>. Dokument podobnej treści trafił, jak należy sądzić, również na Quai d’Orsay. Błyskawicznie rozwijające się wypadki – atak ZSRS na Polskę i zajęcie przez Armię Czerwoną ziem zachodnioukraińskich – skłoniły paryski ośrodek do kolejnych działań. 20 września premier Prokopowycz ogłosił odezwę wzywającą społeczeństwo ukraińskie do skupienia się wokół rządu URL i rozpoczęcia przygotowań do walki z Sowietami<sup>28</sup>. Równocześnie wystosował do szefów rządów mocarstw zachodnich noty protestujące przeciw agresji sowieckiej i twierdzeniom, że celem Armii Czerwonej była ochrona ludności ukraińskiej. Przekonywał alianckich przywódców, że skuteczną zaporą przeciw imperializmowi niemieckiemu i sowieckiemu może być jedynie stworzenie niepodległego państwa ukraińskiego, pozostającego w sojuszu z odrodzoną Polską<sup>29</sup>. Jest charakterystyczne, że o ile pierwsza z not przyjęta została w Foreign Office dość obojętnie (rozważano jedynie upublicznienie niektórych jej passusów dla celów propagandowych), o tyle druga – wystosowana w zmienionej po 17 września sytuacji – przyciągnęła już większą uwagę. Za zgodą Downing Street zdecydowano się wystosować odpowiedź, potwierdzającą otrzymanie obu pism, i nawiązać w ten sposób niezobowiązujący kontakt z ośrodkiem URL<sup>30</sup>. Niewątpliwie enuncjacje Prokopowicza i przesłane przezeń materiały informacyjne przyczyniły się do sygnalizowanego już wcześniej wzrostu zainteresowania kwestią ukraińską wśród czynników brytyjskich.

Lojalne stanowisko zajęte wobec Polski przez prometejskich podopiecznych sprawiło, że władze RP zdecydowały o kontynuowaniu – choć w ograniczonym wymiarze – wsparcia dla ośrodków nierosyjskiej emigracji antysowieckiej we Francji, w tym dla działaczy URL. Utrzymywanie z nimi bieżącego kontaktu w Paryżu powierzono ponownie Pelcowi. Trudna sytuacja finansowa polskiego rządu sprawiła, że dotację dla petlurowców postanowiono obciąć z wypłacanych poprzednio 53 do 20 tys. franków. Była to jednak kwota wystarczająca na utrzymanie ukraińskiego aparatu rządowego i wydawanie jednego tytułu prasowego<sup>31</sup>. Dzięki polskiemu wsparciu aż do połowy maja 1940 r. ukazywał się w związku

<sup>26</sup> Cyt. za: C. Partacz, K. Łada, *Polska wobec ukraińskich dążeń...*, s. 20. Zob. też M. Jewszański, *Ekzylnyj uriad UNRespubliki...*, s. 3.

<sup>27</sup> TNA, FO, 371/23138, Nota Prokopowicza do lorda Halifaxa, Paryż, 7 IX 1939, f. 317–318.

<sup>28</sup> *Appel de M. Viatcheslav Prokopovitch adressé au nom de la République démocratique ukrainienne au peuple Ukrainien*, „Bulletin de Bureau de Presse Ukrainien”, 30 IX 1939, nr 52, s. 1.

<sup>29</sup> *L'activité du Gouvernement de la République démocratique ukrainienne*, „Bulletin de Bureau de Press Ukrainien”, 30 IX 1939, nr 52, s. 1; TNA, FO, 371/23138, Nota Prokopowicza do premiera Arthura Neville’a Chamberlaina, Paryż, 21 IX 1939, f. 325–326.

<sup>30</sup> Notatki urzędników Foreign Office w poszytach zawierających noty i materiały przesłane przez rząd URL zob. TNA, FO, 371/23138, f. 315, 322–322v, 328–328v.

<sup>31</sup> HIA, MSZ, box 607, folder 14, Niepodpisana notatka Projekt budżetu ukraińskiego, [b.d.w., nie później niż 10 XI 1939]. Z adnotacji na dokumencie wynika, że projekt został zatwierdzony przez wiceministra Gralińskiego,

z tym we Francji URL-owski „Tryzub”. Kontynuowano też wydawanie ogólnoprometejskiego organu, wspomnianego już czasopisma „La Revue de Prométhée”, które redagował znany ukraiński działacz, były (do 1936 r.) minister spraw zagranicznych na uchodźstwie, prof. Szulhyn. Dzięki polskim subwencjom mogła ponadto funkcjonować w Genewie agencja prasowa „Ofinor”, kierowana przez związanego z rządem URL Mychajła Jeremijewa.

Gwarancja finansowania pozwoliła działaczom petlurowskim myśleć również o pewnych nowych inicjatywach. Już pod koniec września 1939 r. pojawiła się idea utworzenia ponadpartyjnego komitetu narodowego, mającego skonsolidować emigracyjną opinię i współpracować z cudzoziemcami sympatyzującymi z niepodległością Ukrainy. Plan ten zrealizowano kilka tygodni później. Na przełomie października i listopada powołano w Paryżu do życia Komitet Ukraiński (Comité Ukrainien) na czele z prof. Szulhynem. Komitet pozycjonował się jako instytucja autonomiczna (choć powstała z inicjatywy rządu URL), „której zadaniem jest reprezentowanie ukraińskiej narodowej idei, [...] jednanie zwolenników wśród obcych, staranie o doprowadzenie do zjednoczenia wszystkich ukraińskich grup, tak w Europie, jak i w Azji, jak i w państwach amerykańskich”. W swojej odezwie programowej opowiadał się jednoznacznie za poparciem wysiłków aliantów zachodnich i zapowiadał działania na rzecz stworzenia ukraińskich formacji zbrojnych we Francji i państwach z nią sprzymierzonych<sup>32</sup>.

Szczegółów sprawy nie znamy, niewątpliwie jednak utworzenie Komitetu było pomysłem uzgodnionym z czynnikami polskimi. Obu stronom, tak ukraińskiej, jak i polskiej (choć niekoniecznie z tych samych względów), zależało na rozszerzeniu składu tego ciała i uczynieniu zeń instytucji bardziej reprezentatywnej. Myślano w szczególności o przyłączeniu do współpracy kół związanych z Organizacją Ukraińskich Nacjonalistów (działaczy Ukraińskiego Związku Ludowego we Francji, a być może nawet samego *prowidnyka* OUN, płk. Andrija Melnyka, rezydującego w Rzymie) oraz przedstawicieli diaspory północnoamerykańskiej. Polskim władzom szczególnie zależało jednak na włączeniu w skład propolsko i proaliantowo nastawionego Komitetu ukraińskich polityków z okupowanego kraju<sup>33</sup>. Porozumienie z tą grupą stawiano od początku na pierwszym miejscu. W projekcie budżetu na „akcję ukraińską” z początku listopada przewidywano, że dodatkowe środki wydzielone zostaną „dla montowania współpracy i pomocy dla ukraińców pochodzących z Małopolski Wschodniej, którzy napływać będą na emigrację i stanowić będą najważniejszy pion naszych kontaktów z ukraińcami w przyszłości”<sup>34</sup>.

Władze RP na wychodźstwie – pamiętając o deklaracji lojalności wobec państwa polskiego, ogłoszonej 24 sierpnia 1939 r. przez Komitet Narodowy UNDO – miały nadzieję na sprowadzenie na Zachód któregoś z czołowych przedstawicieli tego ugrupowania. Myślano przede wszystkim o jego prezesie Mudrym. Plany wydostania z kraju

a przewidzianymi w nim środkami miał dysponować – w porozumieniu z polskim chargé d'affaires w Paryżu – Pelc (zob. też *ibidem*, box 35, folder 6, Dotychczasowy budżet miesięczny, wypłacany na pracę prometejską przez Ambasadę R.P. w Paryżu [załącznik do raportu Pelca z 13 IX 1940]).

<sup>32</sup> Cytat za polskim przekładem odezwę w: AIPMS, A.9.V/28.

<sup>33</sup> Zob. notatka ministra Ładosia w sprawach ukraińskich dla Komitetu Ministrów dla Spraw Kraju, Angers, 2 II 1940 [w:] *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1940*, red. M. Hulaś, Warszawa 2010, dok. 59, s. 101–103.

<sup>34</sup> HIA, MSZ, box 607, folder 14, Notatka Projekt budżetu ukraińskiego.

Mudrego, z różnych przyczyn, jednak nie powiodły się<sup>35</sup>. Na emigracji znalazł się ostatecznie tylko jeden, stosunkowo mało znaczący w okresie międzywojennym reprezentant UNDO, Wołodimir Sołowij<sup>36</sup>. Dzięki splotowi okoliczności i osobistym koneksjom miał on w następnych latach odegrać nieoczekiwanie dość istotną rolę w różnych polsko-ukraińskich kombinacjach politycznych na wychodźstwie.

Po wybuchu wojny Sołowij, podporucznik rezerwy w 6. Pułku Ułanów, zgłosił się ochotniczo do wojska i przydzielony został do Oddziału II Sztabu Naczelnego Wodza. Przez krótki czas prowadził audycje propagandowe w języku ukraińskim, nadawane przez rozgłośnię Polskiego Radia we Lwowie, po czym ewakuowany został na teren Rumunii. Wraz z personelem i współpracownikami Ekspozytury nr 2 – „dwójki”, m.in. jej szefem mjr. Charaszkiwiczem oraz byłym redaktorem „Biuletynu Polsko-Ukraińskiego” Włodzimierzem Bączkowskim, trafił do Vatra Dornei. Tam zapewne zrodziła się myśl o przerzuceniu go na Zachód. W niejasnych do końca okolicznościach dotarł w październiku 1939 r. razem z Bączkowskim do Londynu. Być może wyjazd zorganizowano dzięki znajomościom Sołowija z zastępcą szefa Sztabu Naczelnego Wodza gen. Tadeuszem Malinowskim, a być może dzięki pomocy brytyjskiego wywiadu. Nie jest też wykluczone, że udział w przygotowaniu eskapady miał Giedroyc, wówczas sekretarz osobisty Rogera Raczynskiego, ambasadora RP w Bukareszcie, „szara eminencja” tamtejszej polskiej placówki<sup>37</sup>.

W Londynie Sołowij nawiązał kontakt z polską ambasadą i spotkał się z wiceministrem spraw zagranicznych Zygmuntem Gralińskim. Na jego życzenie sporządził memoriał, w którym opowiadał się za podjęciem współpracy polsko-ukraińskiej na emigracji i utworzeniem w przyszłości federacji z udziałem Polski, Ukrainy i Litwy. Apelował o sformułowanie przez rząd RP jasnego programu, wychodzącego naprzeciw życzeniom Ukraińców<sup>38</sup>. Sołowijowi udało się też dzięki pośrednictwu Wołodymyra Kysilewskiego z Biura Ukraińskiego w Londynie dotrzeć do wpływowych czynników w Foreign Office. 17 października został przyjęty przez sekretarza sir Alexandra Cadogana, stałego podsekretarza stanu i szefa brytyjskiej służby dyplomatycznej. Sondowany w sprawie swych planów, wspominał o projekcie powołania „centralnej organizacji w Paryżu z pomocniczymi organizacjami w różnych punktach – w szczególności w Bukareszcie”, co było niewątpliwie nawiązaniem do pomysłu utworzenia przez paryskich petlurowców Komitetu

<sup>35</sup> O tej kwestii obszerniej piszę w tekście: J.J. Bruski, *W kręgu spraw prometejskich i ukraińskich. Jerzy Giedroyc w Rumunii 1939–1941* [w:] *Giedroyc a Ukraina. Ukraińska perspektywa Jerzego Giedroycia i środowiska paryskiej „Kultury”*, red. M. Semczyszyn, M. Zajczkowski, Warszawa–Lublin–Szczecin 2014, s. 76–77. Początkowo liczone na wydobycie z kraju również byłego wiceprzewodniczącego Ukraińskiej Reprezentacji Parlamentarnej, posła Wołodymyra Celewycza, nie wiadomo jednak, że został on aresztowany przez NKWD i przebywa w sowieckim więzieniu.

<sup>36</sup> Na temat tej postaci zob. A.A. Zięba, *Sołowij Włodzimierz Paweł* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 40, Warszawa 2000–2001, s. 340–341.

<sup>37</sup> Zob. szerzej T. Dubicki, *Konspiracja polska w Rumunii 1939–1945*, t. 1: 1939–1940, Warszawa 2002, s. 348; J.J. Bruski, *Londyn – Bukareszt – Stambuł...*, s. 182–183.

<sup>38</sup> AIPMS, A.12.851B/5E, Sołowij do wiceministra Gralińskiego, Londyn, 29 X 1939, k. 121–123; *ibidem*, Radca Ambasady RP w Londynie Baliński do Gralińskiego, Londyn, 7 XI 1939, k. 119; J.J. Bruski, *Londyn – Bukareszt – Stambuł...*, s. 183–184.

Ukraińskiego<sup>39</sup>. W polskiej ambasadzie myślano początkowo o wykorzystaniu Sołowija na gruncie londyńskim w charakterze przedstawiciela Komitetu w Wielkiej Brytanii, ostatecznie jednak zdecydowano o wysłaniu go do Francji. Po przyjeździe do Paryża został dokooptowany do Komitetu jako jeden z jego dwóch wiceprzewodniczących.

Po stronie polskiej najwyższą postawioną figurą, która w pierwszych miesiącach pobytu na emigracji podejmowała szereg inicjatyw na polu zbliżenia z Ukraińcami, był minister Aleksander Ładoś. W Komitecie Ministrów dla Spraw Kraju reprezentował on Stronnictwo Ludowe i był, jako osoba odpowiedzialna za łączność z okupowaną Polską, faktycznie drugą najważniejszą po gen. Sosnkowskim postacią tego gremium. Ładoś wspierał – aczkolwiek, jak już wiemy, bezskutecznie – wysiłki na rzecz sprowadzenia z kraju wybitniejszych polityków ukraińskich, starał się też nawiązać za pośrednictwem zaufanych osób kontakty z różnymi grupami ukraińskiej diaspory<sup>40</sup>. Sam podjął rozmowy ze środowiskami petlurowskimi w Paryżu. Jak można przypuszczać, od początku był bliski akcji, którą rozwinął Komitet Ukraiński, starał się też lobbować za poszerzeniem jego składu i zaplecza politycznego<sup>41</sup>. Na początku grudnia poinformował o swoich kontaktach Komitet Ministrów dla Spraw Kraju, uzyskując jego zgodę na dalsze, bardzo ostrożne rozmowy informacyjne<sup>42</sup>. Zdecydowanie wykroczył poza te pełnomocnictwa. Negocjacje prowadził m.in. z sekretarzem Komitetu Ukraińskiego Iłarionem Kosenką oraz duszpasterzem grupy petlurowskiej w Paryżu, ks. Iłarionem Bryndzanem, najważniejsze rozmowy odbył wszakże ze świeżo przybyłym do stolicy Francji Sołowijem. Zadziałała tutaj nader istotna okoliczność, że Sołowij był osobistym przyjacielem i kolegą szkolnym Ładosia. Przedstawiciele Komitetu skarżyli się, że wskutek obciążenia przez stronę polską subwencji nie mogli wysłać prof. Szulhyna do siedziby Ligi Narodów w Genewie, gdzie miał złożyć protest przeciw zajęciu ziem zachodnioukraińskich przez Armię Czerwoną. Wnioskowali w związku z tym o podniesienie miesięcznej dotacji z 20 do 50 tys. franków i o jednorazowe wypłacenie 100 tys. franków na podróż szefa Komitetu, tym razem do broniącej się przed najazdem sowieckim Finlandii. Chodziło o wysondowanie możliwości stworzenia po stronie fińskiej oddziału z wziętych do niewoli czerwonoarmistów ukraińskiego pochodzenia. Ładoś rekomendował uczynienie zadość temu życzeniu<sup>43</sup>. Prośbę Ukraińców poparł też gen. Sosnkowski i w efekcie odpowiedni wniosek stanął na

<sup>39</sup> TNA, FO, 371/23138, Notatka Gladwyna Jebba na temat rozmowy z Sołowijem, Londyn, 17 X 1939, f. 332–333.

<sup>40</sup> Wśród współpracujących z nim osób byli słynny pilot rtm. Kajetan Czarkowski-Golejewski, kontaktujący się z Ukraińcami na terenie Wielkiej Brytanii, oraz działający w Bukareszcie Giedroy.

<sup>41</sup> Notatka Ładosia w sprawach ukraińskich, Angers, 2 II 1940 [w:] *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1940...*, dok. 59, s. 101–103.

<sup>42</sup> Miał „na razie dowiedzieć się, jak stawiają sprawę Ukraińcy, nie angażując strony polskiej” (Protokół piątego posiedzenia Komitetu Ministrów dla Spraw Kraju, Paryż, 5 XII 1939 [w:] *Protokoły posiedzeń Komitetu dla Spraw Kraju...*, cz. 1, dok. 6, s. 86; A. Pachowicz, *Komitet Ministrów dla Spraw Kraju...*, s. 271).

<sup>43</sup> Protokół szóstego posiedzenia Komitetu Ministrów dla Spraw Kraju, Paryż, 12 XII 1939 [w:] *Protokoły posiedzeń Komitetu dla Spraw Kraju...*, cz. 1, dok. 7, s. 91–92; A. Pachowicz, *Komitet Ministrów dla Spraw Kraju...*, s. 271–272. W niewoli fińskiej znalazło się ok. 2,5 tys. jeńców ukraińskich, głównie z sowieckiej 44. Dywizji Piechoty. Brano pod uwagę uzupełnienie legionu, który miano z nich ewentualnie sformować, o ochotników z innych krajów. Szulhyn pozostawał w tej sprawie w kontakcie z przedstawicielami Szwecji i Norwegii (AIPMS, PRM.36, Opracowanie kpt. Romana Zawadzkiego, Stan sprawy ukraińskiej w chwili obecnej, Londyn, 9 VIII 1940, k. 29, 60).



posiedzeniu Rady Ministrów 15 grudnia 1939 r. Ostatecznie rząd przeznaczył na akcję polityczną Komitetu Ukraińskiego dodatkowe 60 tys. franków<sup>44</sup>.

Prawdopodobnie w związku z planowaną podróżą prof. Szulhyna do Helsinek zdecydowano się w końcu na długi odkładany krok. 16 grudnia 1939 r. Prokopowycz oficjalnie przejął uprawnienia tymczasowego prezydenta URL. Tego samego dnia mianował nowy rząd na czele z Szulhynem jako premierem i ministrem spraw zagranicznych. Skład gabinetu pokrywał się w znacznej mierze ze składem Comité Ukrainien. Wiceprezes Komitetu, gen. Ołeksander Udowyczenko, został ministrem spraw wojskowych, Kosenkę zaś mianowano szefem kancelarii rządu (ukr. *державний секретар*)<sup>45</sup>. Kosenko stanął też na czele – nigdy formalnie niezlikwidowanej, nieprzejawiającej jednak od dłuższego czasu aktywności – misji dyplomatycznej URL w Paryżu, której tytularnym szefem pozostawał wcześniej Szulhyn. W styczniu 1940 r. powstanie nowego rządu ukraińskiego na wychodźstwie notyfikowano aliantom zachodnim<sup>46</sup>.

Szulhyn udał się do Finlandii już jako premier URL. Przybył do Helsinek na zaproszenie strony fińskiej i został przyjęty z honorami godnymi szefa suwerennego rządu. Rozmowy jednak nie kleiły się i nie przyniosły żadnych rezultatów. Obie strony nie miały sobie najwyraźniej wiele do zaoferowania. Finowie nie dysponowali uzbrojeniem ani pieniędzmi, potrzebnymi, by wyekwipować oddział złożony z jeńców ukraińskich, a Szulhyn – koneksjami w Paryżu, na które być może po cichu liczyli gospodarze, chcący go wykorzystać jako pośrednika w rozmowach z alianckimi kołami politycznymi i wojskowymi. Petlurowcy nie posiadali też kadr niezbędnych dla zorganizowania oddziału. Liczyli w tym zakresie na pomoc Polaków, którzy mogliby oddelegować do Finlandii pewną liczbę oficerów ukraińskiego pochodzenia, służących w polskiej armii<sup>47</sup>. Kluczowy był

<sup>44</sup> Protokół posiedzenia Rady Ministrów z 15 XII 1939 [w:] *Protokoły posiedzeń Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej...*, t. 1, dok. 11, s. 127.

<sup>45</sup> AIPMS, Kol. 482/12, Opracowanie Sprawy ukraińskie. Kryzys w U.R.L., s. 2; TNA, FO, 3071/24473, Memorandum S.E. Carltona, The Ukraine, with the particular reference to the Polish Ukrainian problem, 5 III 1940, f. 96, p. 8–10; M.A. Liwyckij, *Derżawnij Centr UNR...*, s. 64; W. Jabłonski, *Derżawnij centr UNR...*, s. 330–331. Mykoła Liwycki twierdził, że na znajdującym się w jego posiadaniu oryginalnym dokumencie, mocą którego Prokopowycz przejął obowiązki głowy państwa i mianował rząd Szulhyna, widniała data 26 października (M. Jewszanskiy, *Ekzylnyj uriad UNRespubliki...*, s. 3). Świadczyć to może o tym, że już wtedy paryscy liderzy URL gotowi byli ogłosić odnowienie działań rządu na wychodźstwie, w ostatniej chwili zawahali się jednak, wybierając tymczasowo działanie pod szyldem Komitetu Ukraińskiego. Ostatecznie w świat poszła data 16 XII 1939 r. Pojawiła się ona w oficjalnym komunikacie emigracyjnego Ukraińskiego Biura Prasowego i w notach informujących rządy alianckie o rekonstrukcji ośrodka URL.

<sup>46</sup> TNA, FO, 3071/24473, Nota Kosenki przekazana Ambasadzie Brytyjskiej w Paryżu, 15 I 1940, f. 38. Jako podstawę prawną, która umożliwiła Prokopowyczowi przejście obowiązków głowy państwa, Kosenko przywoływał wspomniany już art. 4 Konstytucji Ukraińskiej Republiki Ludowej (tzn. ustawy o tymczasowych władzach najwyższych URL) oraz pełnomocnictwo wystawione przez Liwyckiego, rzekomo 9 IX 1939 r. W tym drugim wypadku chodzić musi o omawiany wcześniej dokument, sporządzony przez prezydenta URL jeszcze w styczniu, po wybuchu wojny jednak antydatowany. Niestety, nie dysponujemy ani jego oryginałem, ani żadną kopią.

<sup>47</sup> AIPMS, Kol. 30/1/2, O. Górka, Obecny stan spraw ukraińskich (Promemorjał dla p. Ministra St. Strońskiego), Paryż, 4 II 1940 [na dokumencie błędnie data 4 stycznia], k. 9 (dokument ten został opublikowany [w:] M. Kwiecień, G. Mazur, *Memoriał profesora Olgierda Górki w kwestii ukraińskiej z 4 stycznia 1940 roku*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 2002, z. 139, s. 164–187). Zob. też AIPMS, PRM.15A, Depesza posła Gustawa Potworowskiego, Sztokholm, 28 I 1940, k. 13. Potworowski donosił, że w drodze powrotnej z Finlandii Szulhyn zatrzymał się w poselstwie w Sztokholmie, by omówić sprawę tworzenia legionu ukraińskiego. Prosił o wydostanie

jednak chyba nikły oddźwięk, z jakim spotkała się akcja emigracyjnego premiera wśród potencjalnych rekrutów. Przybysz z Paryża odwiedził obóz jeniecki, w którym w imieniu rządu URL wystąpił z gorącą przemową do kilkuset czerwonoarmistów. „Żołnierze wysłuchali przemówienia w milczeniu, reakcji nie było niemal żadnej. Szulhyn – relacjonował swoją powojenną rozmowę z nim Jewhen Wreciona – przyznał, że na takie zderzenie z rzeczywistością nie był przygotowany”. Od młodych żołnierzy z Ukrainy, wychowanych w warunkach stalinowskiego terroru i zindoktrynowanych przez sowiecką propagandę, oddzielała go pokoleniowa i mentalna przepaść. Do słuchaczy nie trafiały odwołania do okresu heroicznych „zmagani wywoleńczych” lat 1917–1921, a nazwisko Petlury albo nie mówiło im nic, albo kojarzyło się w sposób negatywny<sup>48</sup>. Niewiele dały też rozmowy prowadzone przez Szulhyna z wybranymi, mniejszymi grupkami jeńców<sup>49</sup>. Misja ukraińskiego premiera zakończyła się zatem fiaskiem. Jej efektem była jedynie zapowiedź przesłania fińskiemu radiu płyt z propagandowymi nagraniami w języku ukraińskim, które wzywałyby czerwonoarmistów do dezercji. Nie jest pewne, czy nawet z tej obietnicy działacze URL się wywiązali<sup>50</sup>.

Niepowodzeniem zakończyły się też próby porozumienia petlurowców z nacjonalistami. Na terenie Francji OUN infiltrowała zrzeszający emigrantów Ukraiński Związek Ludowy, dysponowała też poczytnym tygodnikiem „Ukrajinske Slovo”, który prowadził stałą wojnę podjazdową przeciwko grupie URL. Mimo powtarzających się nieporozumień jesienią 1939 r. prof. Szulhyn podjął rozmowy z tym środowiskiem. Zaproponował szefowi struktur nacjonalistycznych we Francji, inż. Ołeksie Bojkiwowi, nawiązanie współpracy w ramach Komitetu Ukraińskiego. Ten zgodził się, pod warunkiem jednak, że rząd URL oficjalnie wycofa się z umowy warszawskiej z Polakami z 1920 r., w której zrzekł się pretensji do Galicji Wschodniej i zachodniego Wołynia. Dla petlurowców, finansowanych przez stronę polską, było to, oczywiście, żądanie niemożliwe do spełnienia. Znając sytuację grupy Prokopowycza i Szulhyna, Bojkiw usiłował przekonać dwie związane z nacjonalistami centrale ukraińskie w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie do wydzielenia specjalnego funduszu na potrzeby rządu URL, co uniezależniałoby ten ośrodek od władz RP na wychodźstwie. Diaspora północnoamerykańska nie okazała się jednak dostatecznie hojna<sup>51</sup>. Spelzły również na niczym próby pozyskania kierownictwa OUN w Rzymie. Na początku stycznia 1940 r. do stolicy Włoch oddelegowany został,

---

z terenu Litwy paru, przeznaczonych na dowódców, „wyższych oficerów ochotników, którzy są znani pułkownikowi Mitkiewiczowi [Leonowi, byłemu polskiemu attaché wojskowemu w Kownie – J.J.B.]”.

<sup>48</sup> J. Wreciona, *Społad pro Ołeksandra Szulhyna* [w:] *Zbirnyk na poszanu Ołeksadra Szulhyna (1889–1960). Praci Istoryczno-filosoficznoji Sekciji*, red. W. Janiw, „Zapysky Naukowoho Towarystwa im. Szewczena” (Paryż–Mjunchen) 1969, t. 186, s. 86–87.

<sup>49</sup> Wzmianki o takich indywidualnych rozmowach znaleźć można w zeznaniach składanych po powrocie z niewoli przez jeńców narodowości ukraińskiej. Zob. D.D. Frołow, *Sowietsko-finskij plen, 1939–1944 gg. Po obie storony kolucej pro wołoki*, Helsinki–Sankt Pietierburg 2009, s. 381.

<sup>50</sup> AIPMS, Kol. 30/I/2, Memoriał Górki, Obecny stan spraw ukraińskich, 4 II 1940, k. 9.

<sup>51</sup> Gotowość wyasygnowania pieniędzy zgłosił jedynie w imieniu amerykańskiej Organizacji Odrodzenia Państwa Ukrainy prof. Ołeksandr Hranowski (Alexander Granovsky), nie dysponował jednak wystarczającymi środkami (Z. Knysz, *B’je dwanadczata...*, s. 112–113). Polacy wiedzieli od Szulhyna o planach Bojkiwa. Premier URL poinformował wszakże, że odrzucił propozycję finansowania (AIPMS, PRM.36, Opracowanie kpt. Zawadzkiego, Stan sprawy ukraińskiej w chwili obecnej, k. 30).

zaopatrzone w środki finansowe i błogosławieństwo rządu gen. Sikorskiego, Sołowij, który miał przekonać Prowid OUN do współdziałania z paryskim Komitetem. Okazało się jednak, że negocjacje podjęte zostały przez nacjonalistów tylko ze względów taktycznych, a wysłannik URL usłyszał te same żądania, co wcześniej Szulhyn – równające się zerwaniu z Polakami<sup>52</sup>.

Z Rzymu Sołowij wyruszył w dalszą drogę, tym razem do Rumunii. Jako emisariusz Komitetu nawiązać miał kontakty z miejscowymi środowiskami ukraińskimi. Występował równocześnie w roli eksponenta władz RP na uchodźstwie. O zaufaniu, jakim się cieszył, świadczy wymownie fakt, że powierzono mu przewiezienie do Bukaresztu polskiej poczty dyplomatycznej. Sołowij przeprowadził na terenie Rumunii wiele rozmów, głównie o charakterze informacyjnym. Słyły one w kierunku niepokojącym lokalne polskie czynniki, które zarzuciły wysłannikowi z Paryża nielojalność i prowadzenie podwójnej gry<sup>53</sup>. Jakie były konkretne rezultaty misji Sołowija, trudno jednak powiedzieć. Należy wyjaśnić, że Rumunia była w tym czasie najistotniejszym obok Francji terenem, na którym Polacy rozwijali „akcję ukraińską”. O jego wadze decydowało kilka czynników: bliskość okupowanych ziem południowo-wschodnich II RP, obecność blisko milionowej mniejszości ukraińskiej oraz silnej grupy emigracji petlurowskiej, wreszcie – zaniepokojenie władz rumuńskich agresywną polityką sowiecką i ich rosnące w związku z tym zainteresowanie wykorzystaniem karty ukraińskiej. Nici polskich działań zbiegały się w ambasadzie w Bukareszcie – w rękach ambasadora Raczyńskiego i działającego pod jego auspicjami Giedroycia. Z tą dwójką w wielu sprawach ściśle współdziałał Bączkowski, w ich otoczeniu aktywne były też inne mniej znaczące postacie związane przed wojną z programem prometejskim. Ważnym poza ambasadą terenem – na którym jeszcze pod koniec 1939 r. doszło do pierwszych rozmów polsko-ukraińskich – był również Konsulat RP w Czerniowcach. Bardzo istotne znaczenie miała zorganizowana przez Polaków w styczniu 1940 r. poufna konferencja w Bukareszcie. Ze strony ukraińskiej wzięli w niej udział przedstawiciele Ukraińców z Bukowiny i Besarabii oraz liderzy kolonii petlurowskiej w Rumunii: płk Hnat Porochiński, dziennikarz Dmytro Herodot (Iwaszyn) oraz szef nieoficjalnej misji URL w Bukareszcie Wasyl Trepke. W wyniku narad uzgodniono zasady swobodnego prasowego „paktu o nieagresji” oraz współpracy w bieżących sprawach politycznych, którą koordynować miał powołany do życia Komitet Porozumienia. Polacy wsparli ponadto finansowo wydawanie reaktywowanego biuletynu petlurowskiej agencji „Ukraintag”. Zainicjowana wówczas współpraca na różnych polach trwać miała przynajmniej do maja 1940 r.<sup>54</sup>

To właśnie na terenie Rumunii zrodziła się jedna z najciekawszych inicjatyw tego okresu. W połowie grudnia 1939 r. znany działacz mniejszości ukraińskiej na Bukowinie,

<sup>52</sup> Notatka dla Pana Premiera w sprawie ukraińskiej, Angers, 20 II 1940 [w:] *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1940...*, dok. 91, s. 155; Z. Knysz, *B'je dwanadzjata...*, s. 97–102.

<sup>53</sup> AIPMS, Kol. 482/12, Konsul Tadeusz Buynowski do Ambasady RP w Bukareszcie, Czerniowce, 27 I 1940; *ibidem*, Raport ambasadora Rogera Raczyńskiego, Bukareszt, 6 II 1940; HIA, MSZ, box 215, folder 14, Telegram szyfrowy nr 66 Rogera Raczyńskiego do ministra Zaleskiego, Bukareszt, 6 II 1940; T. Dubicki, *Konspiracja polska w Rumunii...*, t. 1, s. 348–349.

<sup>54</sup> O polskiej „akcji ukraińskiej” w Rumunii obszernie zob. J.J. Bruski, *W kręgu spraw prometejskich...*, s. 72–90; T. Dubicki, *Konspiracja polska w Rumunii...*, t. 1, s. 342–360.

Wołodymyr Załoziecki, wysunął w rozmowie z konsulem RP w Czerniowcach koncepcję utworzenia w ramach Armii Polskiej we Francji odrębnych oddziałów ukraińskich. Miałyby one podlegać polskiemu dowództwu, ale zachować własną komendę i oznaki narodowe. Informacja o tym planie dotarła wkrótce – *via* Ambasada RP w Bukareszcie – do szefa Komitetu dla Spraw Kraju gen. Sosnkowskiego. Ten poparł pomysł i przesłał raport z Rumunii dalej, na ręce premiera Sikorskiego. Przekonywał szefa rządu o celowości politycznej sformowania choćby niewielkiej jednostki ukraińskiej, dodając, że można by ją rekrutować w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie – „najlepiej z Ukraińców zza Zbrucza”<sup>55</sup>. Generał Sikorski bardzo szybko zareagował na otrzymany raport. W piśmie z 6 stycznia 1940 r. polecał Komitetowi dla Spraw Kraju zajęcie się projektem i ocenę, czy utworzenie oddziału „już dojrzało”. Poruszył jednak również kwestię szerszej natury. W krótkim, tygodniowym terminie domagał się przedstawienia przez Komitet rezultatów „studium nad rozwiązaniem sprawy ukraińskiej”<sup>56</sup>.

Trzy dni później Sosnkowski przedstawił sprawę Komitetowi, zdecydowanie popierając ze swej strony powołanie do życia ukraińskiej jednostki. Rzeczą uważał za pilną, zwłaszcza w świetle doniesień o rzekomym tworzeniu przez Brytyjczyków dywizji ukraińskiej w Kanadzie. Na posiedzenie przyszedł z gotową propozycją rekomendacji dla premiera, z uwagi na rozbieżność zdań dyskusję przełożono jednak na kolejne spotkanie<sup>57</sup>. Miała ona bardzo gorący charakter. Największym obok Sosnkowskiego entuzjastą idei sformowania oddziału ukraińskiego okazał się socjalista, minister Jan Stańczyk. Obaj widzieli w takiej jednostce ważny symbol braterstwa broni, „które wytworzy odpowiednie podłoże dla unormowania się naszych stosunków z Ukraińcami”. Pozytywne, choć nieco bardziej zdystansowane stanowisko zajęli ludowcy, Stanisław Kot i Stanisław Mikołajczyk, dla których decydujące były (podkreślane zresztą i przez gen. Sosnkowskiego) aspekty propagandowe. Profesor Kot zwrócił uwagę na nieprzychylną wśród Brytyjczyków atmosferę dla idei powrotu Kresów Wschodnich do Polski po zakończeniu wojny. „Oddział ukraiński przy Armii Polskiej – oceniał – mógłby być punktem wyjścia dla zmiany nastawienia opinii angielskiej w kwestii naszych ziem wschodnich”. Jedyne Tadeusz Bielecki, reprezentujący Stronnictwo Narodowe, zajął nieprzejednane wobec pomysłu ukraińskiej jednostki stanowisko<sup>58</sup>. Na swoim następnym posiedzeniu 18 stycznia Komitet przyjął – mimo *votum separatum* Bieleckiego – uchwałę rekomendującą rządowi sformowanie oddziału ukraińskiego w sile maksymalnie pułku piechoty, dowodzonego przez Polaków, z niższy-

<sup>55</sup> AIPMS, PRM.7, Raport konsula Buynowskiego do Ambasady RP w Bukareszcie, Czerniowce, 16 XII 1939 [na dokumencie omyłkowa data 16 listopada], z pismem przewodnim radcy Alfreda Ponińskiego do ministra spraw zagranicznych z 18 XII 1939, opatrzonym notatką Sosnkowskiego do Sikorskiego z 28 XII 1939, k. 91–92. Raport – z błędną datą i bez pisma przewodniego z adnotacjami – opublikowany został w: *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1939 wrzesień–grudzień*, red. W. Rojek, współpr. P. Długolecki, M. Konopka-Wichrowska, M. Przyłuska, Warszawa 2007, dok. 311, s. 374–376.

<sup>56</sup> Pismo premiera Sikorskiego do gen. Sosnkowskiego, Paryż, 6 I 1940 [w:] *Protokoły posiedzeń Komitetu dla Spraw Kraju...*, cz. 1, dok. 10, dod. III, s. 128–129.

<sup>57</sup> Protokół 9. posiedzenia Komitetu dla Spraw Kraju, Angers, 9 I 1940 [w:] *Protokoły posiedzeń Komitetu dla Spraw Kraju...*, dok. 10, s. 120–122.

<sup>58</sup> Protokół jedenastego posiedzenia Komitetu dla Spraw Kraju, Angers, 17 I 1940 [w:] *Protokoły posiedzeń Komitetu dla Spraw Kraju...*, dok. 12, s. 136–142.

mi kadrami jednak i komendą ukraińskimi. Jednostkę tę miano rekrutować w Kanadzie i Francji, ale też spośród osób osadzonych w obozach dla internowanych na Węgrzech oraz w Rumunii, a także świeżych uciekinierów z Galicji Wschodniej<sup>59</sup>.

Sprawa miała swoje drugie dno. Do przejścia inicjatywy skłaniały polskie władze działania podejmowane we Francji przez środowiska związane z OUN. Już jesienią 1939 r. kierownictwo Ukraińskiego Związku Ludowego podjęło starania o utworzenie ukraińskich jednostek wojskowych u boku Francuzów. Równocześnie nacjonaliści prowadzili ożywioną agitację przeciwko poborowi Ukraińców – obywateli polskich do armii gen. Sikorskiego. Ostatecznie otrzymać mieli zgodę na wstępowanie ukraińskich emigrantów do specjalnych jednostek Legii Cudzoziemskiej (*Régiments de Marche de Volontaires Étrangers*)<sup>60</sup>. Petlurowcy nie przejawiali na tym polu podobnej energii, ale również myśleli o tworzeniu legionu ukraińskiego pod francuskim dowództwem. Przeciw rekrutowaniu Ukraińców do Armii Polskiej oficjalnie nie występowali, byli mu jednak wyraźnie niechętni. W tej sytuacji wyjście przez stronę polską z pomysłem wydzielonego oddziału ukraińskiego było próbą swoistego manewru wyprzedzającego: z jednej strony utracenia akcji nacjonalistów, z drugiej zaś przejścia kontroli nad ewentualnymi samodzielnymi inicjatywami ośrodka URL.

Idea zorganizowania ukraińskiej formacji w składzie wojsk polskich we Francji miała stać się w następnych miesiącach przedmiotem gorących dyskusji. Jej pojawienie się w rozmowach polsko-ukraińskich i nieoficjalnych negocjacjach prowadzonych z aliantami stanowiło przejaw szerszego procesu aktualizacji kwestii ukraińskiej na forum międzynarodowym. Rozpoczął się on już jesienią 1939 r., a jednym z jego aspektów było ożywienie kontaktów pomiędzy polskimi władzami na uchodźstwie rezydującymi we Francji a emigracyjnymi środowiskami URL. Z tygodnia na tydzień wydarzenia nabierały tempa, a koniunktura tak dla sprawy ukraińskiej, jak i szerszych projektów prometejskich rosła. Swój szczyt osiągnąć miała jednak dopiero wiosną 1940 r. Zagadnienia z tym związane przedstawione zostaną obszernie w kolejnym tekście, omawiającym dalszy etap relacji polsko-ukraińskich na emigracji.

## BIBLIOGRAFIA

### ŹRÓDŁA

#### Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Władysława Sikorskiego w Londynie

Ambasada RP w Londynie

Kolekcja Rogera Raczyńskiego

<sup>59</sup> Protokół dwunastego posiedzenia Komitetu dla Spraw Kraju, Angers, 18 I 1940, oraz pismo gen. Sosnkowskiego do premiera Sikorskiego z tegoż dnia [w:] *Protokoły posiedzeń Komitetu dla Spraw Kraju...*, dok. 13, s. 143; dok. 13, dod. I, s. 148–149; C. Partacz, K. Łada, *Polska wobec ukraińskich dążeń...*, s. 56–57. Obszernie dyskusje na styczniowych posiedzeniach Komitetu omawia A. Pachowicz, *Komitet Ministrów dla Spraw Kraju...*, s. 273–284.

<sup>60</sup> M. Nebeluk, *Pid czużymy praporamy*, przedmowa O. Żdanowycz, Paris–Lyon 1951, s. 67–84; Z. Knysz, *B'je dwanadcjata...*, s. 107–117; C. Partacz, K. Łada, *Polska wobec ukraińskich dążeń...*, s. 58–67.



Kolekcja Stanisława J. Paprockiego  
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Dział Narodowościowy  
Prezydium Rady Ministrów. Osobiste archiwum premiera (1939–1945)

**The Hoover Institution Library and Archives, Stanford University, CA**  
(mikrofilmy w Archiwum Akt Nowych w Warszawie)  
Poland. Ministerstwo Spraw Zagranicznych, 1919–1947

**The National Archives of the UK, Kew**  
Foreign Office: Political Departments: General Correspondence from 1906–1966

### Źródła drukowane

- Anglo-American Perspectives on the Ukrainian Question 1938–1951. A Documentary Collection*, red. L.Y. Luciuk, B.S. Kordan, foreword H.A. MacDonald, Kingston (ON)–Vestal (NY) 1987.
- Dyrektorija, Rada Narodnych Ministriw Ukrainśkoji Narodnoji Respubliki. Łystopad 1918 – łystopad 1920 rr. Dokumenty i materiały. U 2-ch tomach, 3-ch czastynach*, uporjad. W. Werstjuk (keriwnyk) ta in., Kyjiv 2006.
- Giedroyc J., *Autobiografia na cztery ręce*, oprac. i posł. K. Pomian, Warszawa 1994.
- II Rzeczpospolita wobec ruchu prometejskiego*, oprac. P. Libera, Warszawa 2013.
- Kawkazskaja Konfiedieracya w oficjalnych dieklaracyjach, tajnoj pieriepiskie i siekrietnych dokumentach dwizenija „Promietiej”*. *Sbornik dokumientow*, sost. G.G. Mamulia, Moskwa 2012.
- Kedryn I., *Żyttja-podiji-ljudy. Spomyny i kometari*, Nju-Jork 1976.
- Knysz Z., *B’je dwanadecjata (Spohady j materiały do dijannja OUN naperedodni nimečko-moskowskoji wijny 1941 r.)*, „Sribna Surma” (Toronto b.d.w.).
- Kwiecień M., Mazur G., *Memorial profesora Olgierda Górki w kwestii ukraińskiej z 4 stycznia 1940 roku*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 2002, z. 139.
- Langner W., *Ostatnie dni obrony Lwowa (1939)*, „Niepodległość” (Londyn–Nowy Jork) 1978, t. 11 (po wznowieniu).
- Nebeluk M., *Pid czużymy praporamy*, peredmowa O. Żdanowycz, Paris–Lyon 1951.
- Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1939 wrzesień–grudzień*, red. W. Rojek, współpr. P. Długołęcki, M. Konopka-Wichrowska, M. Przyłuska, Warszawa 2007.
- Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1940*, red. M. Hułas, Warszawa 2010.
- Protokoły posiedzeń Komitetu dla Spraw Kraju*, cz. 1: 1939–1941, oprac. i red. W. Grabowski, Warszawa 2008.
- Protokoły posiedzeń Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej*, t. 1: *Październik 1939 – czerwiec 1940*, oprac. W. Rojek, przy współpr. A. Suchcitz, Kraków 1994.
- Szembek J., *Diariusz wrzesień–grudzień 1939*, oprac. B. Grzełoński, Warszawa 1989.
- Wreciona J., *Spohad pro Oleksandra Szulhyna [w:] Zbirnyk na poszanu Oleksadra Szulhyna (1889–1960)*. *Praci Istoryczno-filosoficznoji Sekciji*, red. W. Janiw, „Zapysky Naukowoho Towarystwa im. Szewczenka” (Paryż–Mjunchen) 1969, t. 186.
- Zbiór dokumentów ppłk. Edmunda Charaszkiwicza*, oprac. A. Grzywacz, M. Kwiecień, G. Mazur, Kraków 2000.

## OPRACOWANIA

- Bączkowski W., *Prometeizm na tle epoki. Wybrane fragmenty z historii ruchu*, „Niepodległość” (Nowy Jork–Londyn) 1984, t. 17.
- Bruski J.J., *Centrum Państwowe Ukraińskiej Republiki Ludowej na wychodźstwie (1920–1940)* [w:] *Rządy bez ziemi. Struktury władzy na uchodźstwie*, red. R.P. Żurawski vel Grajewski, Warszawa 2014.
- Bruski J.J., *Londyn – Bukareszt – Stambuł. Przyczynek do działalności Włodzimierza Bączkowskiego w latach 1939–1940*, „Nowy Prometeusz” 2013, nr 5.
- Bruski J.J., *Między „Piemontem” a „Mandżukuo”. Polska dyplomacja wobec kwestii ukraińskiej w okresie pomonachijskim (październik 1938 – marzec 1939)*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2010, nr 3 (55).
- Bruski J.J., *Petlurowcy. Centrum Państwowe Ukraińskiej Republiki Ludowej na wychodźstwie, 1919–1924*, Kraków 2000.
- Bruski J.J., *W kręgu spraw prometejskich i ukraińskich. Jerzy Giedroyc w Rumunii 1939–1941* [w:] *Giedroyc a Ukraina. Ukraińska perspektywa Jerzego Giedroycia i środowiska paryskiej „Kultury”*, red. M. Semczyszyn, M. Zajączkowski, Warszawa–Lublin–Szczecin 2014.
- Dubicki T., *Konspiracja polska w Rumunii 1939–1945*, t. 1: 1939–1940, Warszawa 2002.
- Duraczyński E., *Rząd polski na uchodźstwie 1939–1945. Organizacja, personalia, polityka*, Warszawa 1993.
- Frołow D.D., *Sowiecko-finskij plen, 1939–1944 gg. Po obie strony kolucej pro wołoki*, Helsinki–Sankt Pietierburg 2009.
- Hułas M., *Goście czy intruzi? Rząd polski na uchodźstwie wrzesień 1939 – lipiec 1943*, Warszawa 1996.
- Jablonski W., *Derżawnyj centr UNR w roky druhowi switowoji wjny*, „Naukowi praci Kamjaneć-Podilśkocho nacionalnoho uniwersytetu imeni Iwana Ohijenka. Istoryczni nauky” 2014, t. 24.
- Jewszanśkyj M. [Liwyćkyj M.A.], *Ekzylnyj uriad UNRespubliky – po boci zachidnych sojuznykiw*, „Swoboda”, 11 VI 1985, cz. 109.
- Kolanczuk O., *Ukrajinska wijskowa emihracija u Polsczi 1920–1939*, Lwiv 2000.
- Komar W., *Koncepcija prometejizmu u polityci Polsczi (1921–1939 rr.)*, Iwano-Frankiwśk 2011.
- Komar W., *Władysław Antoni Pelc: rys biografii prometejskiej*, „Nowy Prometeusz” 2014, nr 6.
- Lewandowski J., *Imperializm słabości. Kształtowanie się koncepcji polityki wschodniej piłsudczyków 1921–1926*, Warszawa 1967.
- Lewandowski J., „Prometeizm” – koncepcja polityki wschodniej piłsudczyzny, „Biuletyn Wojskowej Akademii Politycznej im. F. Dzierżyńskiego” 1958, nr 2 (12); 1959, nr 1 (14).
- Libera P., *Zarys historii ruchu prometejskiego* [w:] *II Rzeczpospolita wobec ruchu prometejskiego*, oprac. P. Libera, Warszawa 2013.
- Liwyćkyj M.A., *Derżawnyj Centr UNR w 1920–1940 rokach*, Miunchen–Filjadelfija 1984.
- Maj I.P., *Działalność Instytutu Wschodniego w Warszawie 1926–1939*, Warszawa 2007.
- Mikulicz S., *Prometeizm w polityce II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1971.
- Pachowicz A., *Komitet Ministrów dla Spraw Kraju 1939–1945*, Warszawa 2010.
- Partacz C., Łada K., *Polska wobec ukraińskich dążeń niepodległościowych w czasie II wojny światowej*, Toruń 2004.

- Pietrzak J., *Władze Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie w latach drugiej wojny światowej* [w:] *Rządy bez ziemi. Struktury władzy na uchodźstwie*, red. R.P. Żurawski vel Grajewski, Warszawa 2014.
- Potocki R., *Idea restytucji Ukraińskiej Republiki Ludowej (1920–1939)*, Lublin 1999.
- Ruch prometejski i walka o przebudowę Europy Wschodniej (1918–1940)*, red. M. Kornat, Warszawa 2012.
- Rukkas A., *Polńska finansowa pidtrymka emihracijnoho uriadu Ukrajinskoji Narodnoji Respubliki*, „Istorija ta istoriohrafija w Jewropi” (Kyjiw) 2006, wyp. 4.
- Samuś P., *Wicemarszałek Wasyl Mudryj (1893–1966). Ugody polsko-ukraińskiej orędownik daremny*, Warszawa 2017.
- Torzecki R., *Polacy i Ukraińcy. Sprawa ukraińska w czasie II wojny światowej na terenie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1993.
- Wiszka E., *Emigracja ukraińska w Polsce 1920–1939*, Toruń 2004.
- Zięba A.A., *Smal-Stocki Roman* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 39, Kraków 1999–2000.
- Zięba A.A., *Sołowij Włodzimierz Paweł* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 40, Warszawa 2000–2001.

## **Władze RP na wychodźstwie wobec emigracyjnego rządu Ukraińskiej Republiki Ludowej (wrzesień 1939 – styczeń 1940 r.)**

Po klęsce wrześniowej i odtworzeniu we Francji polskiego ośrodka rządowego doszło do odnowienia – intensywnych w okresie międzywojennym – kontaktów między władzami RP a emigracyjnym rządem Ukraińskiej Republiki Ludowej. Sprzyjała temu aktualizacja kwestii ukraińskiej na arenie międzynarodowej, zwłaszcza rosnące zainteresowanie Brytyjczyków tym zagadnieniem. Polskie władze, mimo budżetowych ograniczeń, wspierały finansowo działalność emigracyjnego ośrodka URL, kierowanego przez Wiaczesława Prokopowycza i Ołeksandra Szulhyna, a występującego na zewnątrz pod firmą Komitetu Ukraińskiego w Paryżu. Z polskiego punktu widzenia istotne było jednoznacznie proaliantkie zaangażowanie Komitetu. Liczono poza tym na wypracowanie wraz z jego przedstawicielami zasad polsko-ukraińskiego kompromisu, do których będzie można odwołać się po zakończeniu wojny i wyzwoleniu Kresów Wschodnich spod okupacji sowieckiej. Stronie polskiej zależało na utrzymaniu granicznego *status quo*. W zamian gotowa była na daleko posunięte koncesje wobec Ukraińców, rozważała m.in. koncepcję polsko-ukraińskiej federacji. Współpraca z ukraińskimi kołami emigracyjnymi była prowadzona głównie na terenie Francji i Rumunii. Po stronie polskiej zaangażował się w nią szczególnie Komitet Ministrów dla Spraw Kraju, kierowany przez gen. Kazimierza Sosnkowskiego. Opracował on projekt wytycznych w kwestii ukraińskiej, które nie zostały jednak uchwalone przez emigracyjną Radę Ministrów. Na forum Komitetu wypracowano też koncepcję utworzenia wydzielonej ukraińskiej jednostki wojskowej przy boku Armii Polskiej we Francji. Artykuł omawia pierwszy etap polsko-ukraińskich kontaktów na emigracji, trwający do stycznia 1940 r.

#### SŁOWA KLUCZOWE

Rząd RP na wychodźstwie, Komitet Ministrów dla Spraw Kraju, emigracyjny rząd Ukraińskiej Republiki Ludowej, stosunki polsko-ukraińskie, prometeizm, kwestia ukraińska w polityce Wielkiej Brytanii, Kazimierz Sosnkowski, Wacław Prokopowycz, Ołeksander Szulhyn

## The Government of the Republic of Poland in Exile and the Émigré Government of the Ukrainian People's Republic (September 1939 – January 1940)

Following Poland's military defeat in September 1939, the Polish government re-formed in France and re-established relations with the émigré government of the Ukrainian People's Republic (UPR), an area of Poland's international relations that had been very active before the war. The re-establishment of the relationship was aided by shifts relating to the Ukrainian question on the international stage, particularly the growing British interest in the issue. Despite the financial constraints, the Polish government supported the UPR's émigré centre led by Vyacheslav Prokopovych and Oleksander Shulhyn, then active as the Ukrainian Committee in Paris. Particularly important from the Polish perspective was the Committee's clear commitment to the Allied cause; there were also hopes that the terms of a Polish-Ukrainian compromise could be jointly developed and implemented after the end of the war and the liberation of Poland's eastern territories from Soviet occupation. The Polish side's objective was to preserve the territorial status quo. In exchange, the Poles were prepared to make considerable concessions to the Ukrainians, including tentative plans for a future Polish-Ukrainian federation. Co-operation with Ukrainian émigré groups mainly occurred in France and Romania. On the Polish side, the Ministerial Committee for the Interior Affairs, headed by General Kazimierz Sosnkowski, was particularly involved. Sosnkowski drafted a set of guidelines on the Ukrainian question, but the guidelines were never adopted by the Council of Ministers in exile. The Committee also developed the concept of a separate Ukrainian military unit to fight alongside the Polish Army in France. The article discusses the earliest stage of Polish-Ukrainian contacts in exile until January 1940.

#### KEYWORDS

Polish Government in exile, Ministerial Committee for the Country's Interior Affairs, the émigré Ukrainian People's Republic Government, Polish-Ukrainian relations, Prometeism, the Ukrainian question in the British policy, Kazimierz Sosnkowski, Viacheslav Prokopovych, Oleksander Shul'hyn

**JAN JACEK BRUSKI** – dr hab., profesor nadzwyczajny w Instytucie Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Opublikował m.in. *Petlurowcy. Centrum Państwowe Ukraińskiej Republiki Ludowej na wychodźstwie, 1919–1924* (2000); *Hołodomor 1932–1933. Wielki Głód na Ukrainie w dokumentach polskiej dyplomacji i wywiadu* (2008); *Between Prometheus and Realpolitik. Poland and Soviet Ukraine, 1921–1926* (2017).

**JAN JACEK BRUSKI** – professor at the Jagiellonian University's Institute of History, Cracow. He has published, among others: *Petlurowcy: Centrum Państwowe Ukraińskiej Republiki Ludowej na wychodźstwie, 1919–1924* (2000); *Hołodomor 1932–1933: Wielki Głód na Ukrainie w dokumentach polskiej dyplomacji i wywiadu* (2008); *Between Prometheus and Realpolitik: Poland and Soviet Ukraine, 1921–1926* (2017).